

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Henryk Bartoszewicz

Warszawa

Stanowisko władz Rzeczypospolitej na wychodźstwie wobec Związku Sowieckiego w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych 1940 r.

Przygotowany do druku przez Magdalенę Hułas zbiór polskich dokumentów dyplomatycznych z 1940 r. jest kolejnym tomem publikowanej przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych serii wydawniczej¹. Materiały umieszczone w tym tomie pochodzą przede wszystkim ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w tym także dokumenty ze zbiorów archiwalnych Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda w Palo Alto, których mikrofilmy są przechowywane w AAN. Kwerendą objęto także dokumenty znajdujące się w archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, w The National Archives w Kew i w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Dziejom zasobu polskich archiwów dyplomatycznych i podstawie źródłowej zbioru dokumentów do przygotowanego zbioru Redaktor poświęciła wiele miejsca we *Wstępie* tomu (s. XV–XX). Z kolei w zbiorze zostały opublikowane dwa dokumenty dotyczące zabezpieczenia archiwaliów, wydane przez władze RP na uchodźstwie w Angers 13 lutego — *instrukcja ewakuacyjna MSZ*, podpisana przez wiceministra Zygmunta Gralińskiego (dok. nr 79, s. 132–135) — i przed 10 kwietnia — *wytyczne premiera w sprawie ewakuacji urzędów oraz żołnierzy i cywilnych uchodźców z krajów neutralnych* (dok. nr 181, s. 302–305). Punkt czwarty *wytycznych* dotyczył ewakuacji archiwów i bibliotek. Instrukcje ewakuacyjne, które miały zapobiec podobnym stratom, jakie poniosły archiwa MSZ we wrześniu 1939 r., nie spełniły swojej roli w warunkach wojennych 1940 r. Dowodem tego jest m.in. opublikowany przez M. Hułas raport dotyczący ewakuacji urzędników MSZ oraz części archiwum tego resortu z Angers, sporządzony 10 lipca, zawierający informację o wydany w czerwcu 1940 r. poleceniu rządu RP zniszczenia części akt centrali MSZ oraz

¹ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, red. M. Hułas, Warszawa 2010, ss. LXXV, 932.

polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych we Francji, jak i innych polskich akt dyplomatycznych, które znalazły się na terytorium tego kraju (dok. nr 309, s. 502–506).

Dużo miejsca we *Wstępie* poświęcono także strukturze MSZ i polskim placówkom dyplomatycznym 1940 r. (s. VIII–XIV), chociaż znaczna część tych informacji (dotycząca okresu francuskiego w dziejach władz RP na uchodźstwie) znajduje się w opracowanym przez Wojciecha Rojka tomie *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1939 wrzesień–grudzień*, wdanym drukiem w 2007 r.² Jednak najbardziej dziwią różnice występujące we *Wstępach* do obydwu zbiorów dokumentów (zwłaszcza że obydwójce Redaktorzy są członkami zwyczajnymi Komitetu Redakcyjnego serii *Polskich dokumentów dyplomatycznych*), dotyczące nazw części jednostek organizacyjnych MSZ i obsady personalnej niektórych stanowisk kierowniczych w tym resorcie w okresie pobytu rządu RP w Angers. Według M. Hułas **działem politycznym** kierował sekretarz generalny MSZ, Jan Ciechanowski. Dział ten składał się z trzech **referatów politycznych**, których kierownikami byli Józef Potocki, Tadeusz Kunicki i Jan Wszelaki. Natomiast zdaniem Rojka najważniejsza polityczna jednostka organizacyjna MSZ to **Wydział Polityczny** (kierownik Józef Potocki), złożony z dwóch **sekcji**, których szefami byli Kunicki i Wszelaki. Różnice dotyczą także usytuowania w strukturze MSZ jednostki zajmującej się sprawami personalnymi. Według M. Hułas mieściła się ona w **dziale ogólnym** (kierownik Tadeusz Szumowski, od 1 IV 1940 r. Mieczysław Chałupczyński), złożonym z **referatów**: konsularnego (Witold Adam Korsak), budżetowego (Leonard Szepietowski), administracyjnego (Ludwik Krotowski) i personalnego (Jan Lech Byszewski), a Rojek jednostkę tę nazwa **Wydziałem Personalnym**, nie podając jego struktury wewnętrznej, kierowanym najpierw przez Szumowskiego, a następnie przez Chałupczyńskiego.

Rok 1940 przyniósł zmiany w sytuacji polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych. Oprócz konieczności likwidacji placówek w państwach, które stanęły po stronie Osi lub zostały zajęte przez państwa Osi, władze RP na uchodźstwie podejmowały także działania zmierzające w kierunku zmian personalnych w polskiej dyplomacji. „Na początku roku”, píše Hułas, „prowadzono — nieudane — starania o odwołanie Michała Sokolnickiego ze stanowiska ambasadora w Ankarze” (s. XII–XIII). Również w tym przypadku brakuje odniesienia do zbioru dokumentów opracowanego przez Rojka, który nie tylko interesująco opisał nieudaną próbę odwołania zasłużonego i wybitnego polskiego dyplomaty, M. Sokolnickiego³, ale także opublikował dwa ważne dokumenty dotyczące tej sprawy⁴. Trzy dokumenty zamieszczone w tomie *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1940* opisują ciąg dalszy epizodu, zapoczątkowanego 1 XII 1939 r. decyzją ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, o zmianie na stanowisku ambasadora RP w Ankarze⁵.

M. Hułas opublikowała także cztery dokumenty dotyczące próby zmiany posła w Bernie, jak píše we *Wstępie*, zakończonej „częściowym powodzeniem” (s. XII/XIII). W tym przypadku udało się odwołać ze stanowiska Tytusa Komarnickiego, ale informacja zawarta w liście Zaleskiego do szefa placówki w Bernie z 22 kwietnia o sukcesie MSZ RP, jakim miał

² *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpraca P. Długołęcki, M. Konopna–Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007, s. VIII–XII.

³ *Ibidem*, s. XI.

⁴ *Ibidem*, dok. 398 (s. 496), dok. 405 (s. 501–502).

⁵ *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, dok. 17 i 18 (s. 31), dok. 48 (s. 79–80). We *Wstępie* (s. XII, przyp. 17) błędnie podano nr tego ostatniego dokumentu. M. Hułas w przypisie 24 (s. 31) do dok. nr 17 przywołuje jedynie dok. nr 405 zamieszczony w *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*.

być pierwszy przypadek przełamania niechęci państwa neutralnego do udzielenia *agrément* na przyjęcie nowego posła polskiego, okazała się nieścisła (dok. nr 200, s. 339). Sprawa zgody na zmianę posła była załatwiana przez pośredników i w rzeczywistości władze szwajcarskie były skłonne przyjąć Aleksandra Ładosia jedynie w charakterze *chargé d'affaires* (*telegram szyfrowy chargé d'affaires poselstwa w Bernie na temat mianowania nowego posła*, 2 V 1940 r., dok. nr 213, s. 369). Ostatecznie uzgodniono, że Ładoś uzyska akredytację jako poseł dopiero w chwili, którą rządy Szwajcarii i Polski uznają za właściwą (*telegram szyfrowy chargé d'affaires w Bernie w sprawie agrément*, 9/10 V 1940 r., dok. nr 220, s. 380). 18 maja Zaleski, tym razem oficjalnie, skierował do przewodniczącego Rady Związkowej Szwajcarii, Marcela Pilet–Golaza pismo o nominacji na stanowisko *chargé d'affaires* (dok. nr 236, s. 409), które Ładoś objął 31 maja.

We *Wstępie* pisze Hułas także o jeszcze jednej zmianie, „o którą długo zabiegano”, o odwołaniu ze stanowiska ambasadora w Waszyngtonie Jerzego Potockiego i uzyskaniu *agrément* dla nowego ambasadora, Jana Ciechanowskiego, który objął placówkę w styczniu 1941 r. Nie wyjaśnia jednak przyczyn zmiany na stanowisku szefa polskiej placówki w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedź częściowo znajdujemy w opublikowanym piśmie Władysława Sikorskiego do Zaleskiego z 14 października, w którym premier zarzuca Potockiemu nie tylko brak lojalności, ale nawet działania skierowane przeciwko rządowi RP (dok. nr 425, s. 718–719). W recenzowanym zbiorze znajduje się telegram szyfrowy Potockiego do Zaleskiego z 16 października, wskazujący, że Departament Stanu nie był wówczas przychylny zmianie na stanowisku ambasadora RP w Waszyngtonie (dok. nr 430, s. 727–728). Dwa kolejne dokumenty wyjaśniają okoliczności i warunki USA dotyczące uzyskania *agrément* dla Ciechanowskiego. Władze amerykańskie uwarunkowały zgodę na zmianę na stanowisku ambasadora RP w Waszyngtonie likwidacją na terytorium Stanów Zjednoczonych wszelkiego rodzaju polskich misji i delegacji, a w szczególności urzędu delegata rządu RP do spraw pomocy ludności w kraju, którym kierował Ludwik Rajchman (*telegram ambasadora w Waszyngtonie na temat agrément dla następcy na stanowisku*, 7 XI 1940 r., dok. nr 454, s. 773), co zostało zaakceptowane przez stronę polską (*nota ministra spraw zagranicznych dla chargé d'affaires USA na temat agrément dla nowego ambasadora w Waszyngtonie*, 9 XI 1940 r., dok. nr 459, s. 776–778). Opublikowane przez M. Hułas dokumenty zaprzeczają tezie Waldemara Michowicza, zawartej w tomie piątym *Historii dyplomacji polskiej*, że przyczyną odwołania Potockiego było umieszczenie w wydanej w Niemczech *Białej księdze* raportu ambasadora, na podstawie którego można było podać w wątpliwość prowadzenie przez Stany Zjednoczone polityki neutralności⁶.

Materiały dotyczące organizacji dyplomacji polskiej stanowią istotną, chociaż nie najważniejszą część recenzowanego zbioru. Zdecydowana większość spośród 519 dokumentów opublikowanych przez M. Hułas dotyczy głównych celów polityki zagranicznej władz RP w 1940 r. i metod ich realizacji przez polską dyplomację. Był to rok daleko idących zmian w sytuacji strategiczno–militarnej w Europie i w polityce międzynarodowej spowodowanych

⁶ *Historia dyplomacji polskiej*, t. V: 1939–1945, pod red. W. Michowicza, Warszawa 1999. Ponadto Michowicz, uzasadniając zmianę na stanowisku ambasadora RP w Waszyngtonie, pisze: „Gen. Sikorski przywiązywał duże znaczenie do rozwoju stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i uważał, iż ambasada w Waszyngtonie powinna być obsadzona przez doświadczonego dyplomatę”. Natomiast Departament Stanu USA oceniał, że odwołanie Potockiego przyniesie szkodę dla prestiżu rządu RP i dla sprawy Polski. Telegram ambasadora w Waszyngtonie na temat *agrément* dla następcy na stanowisku, 7 XI 1940 r., w: *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, dok. 454, s. 773.

kolejnymi agresjami dokonywanymi przez Niemcy, Związek Sowiecki i Włochy. Władzom RP na uchodźstwie przyniósł klęskę jednego z sojuszników, która spowodowała konieczność ich ewakuacji do Wielkiej Brytanii i rozproszenie jednostek Wojska Polskiego organizowanego we Francji. Katalog najważniejszych celów polskiej polityki zagranicznej w 1940 r. obejmował siedem zagadnień, z których sześć zostało sformułowanych w okresie kilku miesięcy po ukonstytuowaniu się rządu RP na uchodźstwie. Pierwszym z nich było zagwarantowanie władzom polskim prestiżu i godności władz państwa suwerennego, posiadającego pełnię praw sojuszniczych. Drugim, utrzymanie i utrwalenie sojuszu z Francją i Wielką Brytanią. Trzecim, dokumentowanie działań okupantów w kraju, zwłaszcza polityki eksterminacyjnej, oraz prowadzenie działalności informacyjnej i propagandowej dotyczącej sytuacji ludności polskiej pod okupacjami niemiecką i sowiecką, a także śledzenie polityki Moskwy i Berlina. Czwartym były starania o uzyskanie pomocy finansowej i humanitarnej dla obywateli polskich zarówno tych pozostających w okupowanym kraju oraz wysiedlonych przez okupantów, jak i uchodźców, dla których starano się uzyskać możliwość wyjazdu do państw bezpiecznych. Piątym celem była obecność możliwie jak najliczniejszego korpusu dyplomatycznego przy rządzie RP. Szóstym, utrzymanie polskich placówek w warunkach wojny. Pojawiło się wówczas także kolejne, siódme, ważne zagadnienie — formułowanie kierunków przyszłej polskiej polityki zagranicznej oraz określanie celów wojny. Po agresji Niemiec na Francję zaszły zmiany w relacjach Polski z sojusznikami. Przede wszystkim nastąpiło zbliżenie do Wielkiej Brytanii, a ponadto pojawiły się nowe punkty w kwestionariuszu spraw determinujących stosunki polsko-francuskie — przede wszystkim stanowisko wobec władz w Vichy, relacje z Komitetem Wolnej Francji generała Charlesa de Gaulle’a i opieka nad ludnością polską we Francji.

Jednym z elementów reorientacji polskiej polityki zagranicznej spowodowanej zmianą układu sił w Europie, zdaniem M. Hułas, „— nigdy nietracącym na aktualności — było stanowisko wobec Związku Radzieckiego” (s. VII). Z całą pewnością od momentu powstania rządu RP na uchodźstwie wśród problemów polskiej polityki zagranicznej stosunek do ZSRR zajmował miejsce czołowe, o czym świadczy także zawartość przygotowanego zbioru dokumentów. Spośród 519 dokumentów, w zdecydowanej większości dotychczas niepublikowanych, spraw rosyjskich dotyczy 136, z których część została wcześniej wydana drukiem, a wiele z pozostałych było także wykorzystywanych przez badaczy. Stanowisko władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie wobec Związku Sowieckiego w 1940 r. było przedmiotem zainteresowań autorów prac dotyczących stosunków polsko-sowieckich⁷, polityki zagranicznej i historii dyplomacji Polski⁸ oraz polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii⁹ i Francji¹⁰

⁷ M. K. Kamiński, *Od wojny do zniewolenia. Polska a Związek Sowiecki: stosunki polityczne 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 5–34; W. Materski, *Na widocie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 593–604; J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 71–110.

⁸ H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991, passim; *Historia dyplomacji polskiej*, t. V, s. 146–187; M. K. Kamiński, *Zarys polityki zagranicznej rządu RP na obczyźnie 1939–1945*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 636–768.

⁹ B. Berska, *Kłopotliwy sojusznik. Wpływ dyplomacji brytyjskiej na stosunki polsko-sowieckie w latach 1939–1943*, Kraków 2005, s. 9–108; J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 59–123.

¹⁰ M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska — niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003, s. 178–238.

wobec Polski, chociaż nie doczekało się dotychczas całościowego opracowania. Redaktor tomu *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1940* stanęła więc przed zadaniem dokonania takiego wyboru materiałów z zakresu problematyki wschodniej, żeby nie była to jedynie rejestracja powszechnie znanej faktografii. Należy stwierdzić, że M. Hulas na ogół udało się problem ten rozwiązać pomyślnie, głównie dzięki kwerendzie w znajdującym się w AAN zbiorze mikrofilmów akt z Instytutu Hoovera i kwerendzie w zbiorach The National Archives w Kew, a także poprzez publikację dokumentów mniej znanych badaczom bądź dotychczas przez nich niewykorzystywanych.

Umieszczone w prezentowanym zbiorze materiały ukazują aktywność polskiej polityki wschodniej i przedmiot jej zainteresowań. Wśród nich ważną grupę stanowią dokumenty dotyczące stanowiska władz RP wobec agresji Związku Sowieckiego na Finlandię dokonanej 30 XI 1939 r. Wojna sowiecko–fińska nie tylko dała rządowi polskiemu kolejną okazję do zamianifestowania swojego stanowiska wobec ZSRR, ale także umożliwiła podjęcie próby wpłynięcia na zmianę stanowiska Francji i Wielkiej Brytanii wobec Moskwy. Zamieszczone w tomie *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1940* sprawozdanie szefa Sztabu Naczelnego Wodza z rozmowy premierów Polski i Francji odbytej 4 stycznia (dok. nr 4), wcześniej publikowane¹¹, zawiera wymianę opinii na temat wojny zimowej i możliwości udzielenia pomocy Finlandii, przy czym mowa była głównie o sprawach wojskowych, chociaż w wypowiedziach obu rozmówców pojawiały się także akcenty polityczne. Sikorski mówił o tym, że wojna sowiecko–fińska „stwarza Aliantom nowe możliwości, pod warunkiem wykorzystania ich” (s. 8), natomiast Édouard Daladier opowiedział się „za otwartą wojną z Bolszewią, dodając, że hamują w tym Anglicy”, chociaż jego zdaniem także stanowisko Londynu w tej kwestii uległo ostatnim czasie ewolucji (s. 9).

W trzeciej dekadzie stycznia 1940 r. polskie MSZ oceniało, że ewolucja stanowiska Wielkiej Brytanii i Francji wobec ZSRR może przy pomyślnym dla Polski rozwoju wypadków doprowadzić do zerwania stosunków między aliantami a Sowietami. Zaleski w piśmie skierowanym do ambasadora RP w Londynie Edwarda Raczyńskiego 26 stycznia (dok. nr 40, po raz pierwszy publikowany), stwierdzał, że „akcja polska może niewątpliwie w pewnym stopniu dopomóc do stworzenia atmosfery nieprzychylniej dla Sowietów”. Zadaniem, jakie stawiał minister spraw zagranicznych przed ambasadorem na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych przez Paryż i Londyn z Moskwą, było doprowadzenie do umieszczenia w oficjalnych deklaracjach na ten temat Francji i Wielkiej Brytanii passusu stwierdzającego, że rządy francuski i angielski „nie uznają i nie uznały nigdy traktatu sowiecko–niemieckiego z 28 września 1939 r. (podział Polski) i że stoją i stać zawsze będą na stanowisku poszanowania niepodległości politycznej i integralności terytorialnej Państwa Polskiego”. Zaleski, mając świadomość, wynikającą z dotychczasowej polityki Londynu i Paryża wobec Związku Sowieckiego, że jest to zadanie niełatwe, zalecał Raczyńskiemu przeprowadzenie natychmiastowej, energicznej akcji wobec władz brytyjskich.

Stanowisko premiera rządu RP w sprawie udziału Francji, Wielkiej Brytanii i Polski w akcji pomocy wojskowej dla Finów zostało zawarte w piśmie Sikorskiego do Zaleskiego — w związku z planowaną wizytą szefa polskiej dyplomacji w Londynie — z 7 lutego (dok. nr 68, po raz pierwszy publikowany), w którym zalecał on ministrowi swojego rządu: „W związku z wojną Rosji z Finlandią, proszę podkreślić wagę szybkiej i skutecznej

¹¹ *Protokoły z posiedzeń Rady ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I: *Październik 1939 — czerwiec 1940*, red. nauk. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek, przy współpr. A. Suchcitz, Kraków 1995, dok. nr 14 A, inna wersja.

pomocy, jaką winni okazać Finlandii Alianci. Udział w niej Polski ma charakter wtórny” (s. 113). Była to reakcja premiera na projekty rządów Wielkiej Brytanii i Francji sformowania korpusu interwencyjnego złożonego głównie, bądź nawet wyłącznie, z żołnierzy polskich¹². W tym czasie (przed 8 lutego) zostało opracowane memorandum dla Zaleskiego do rozmów w Londynie (dok. nr 69, po raz pierwszy publikowany). W dokumencie tym znajdujemy potwierdzenie wcześniej już sformułowanego stanowiska władz RP, że Polska znajduje się w „stanie faktycznym wojny z Sowietami”. Jako cel główny wizyty określono w memorandum „zwrócenie Aliantów przeciw Rosji jako ostatecznie związanej z Niemcami” (s. 115). W dokumencie przypomniano wcześniejsze uzgodnienia polsko-brytyjskie mówiące o tym, że „Niemcy są w obecnej wojnie wrogiem Nr 1, że bez ich agresji na Polskę Rosja by się nie ruszyła, że przedwczesne byłoby precyzować postawę Aliantów względem Rosji, że głównym celem wojny jest pokonanie Niemiec” (s. 116). Jego autor uważa tezy te za aktualne, jednakże upływ czasu i wiele wydarzeń, które miały miejsce od poprzednich wizyt Zaleskiego w Londynie, spowodowały, że wymagają one ponownego omówienia. Zadanie postawione w tym dokumencie przed polską dyplomacją sprowadza się do nakłonienia aliantów do ofensywnych, szybkich i skutecznych działań przeciwko Rosji w wojnie z Finlandią.

W prezentowanym zbiorze skromnie została udokumentowana wizyta Zaleskiego w Londynie w dniach 8–10 lutego. Znalazły się tu jedynie dwa wcześniej publikowane dokumenty. Pierwszy z nich to fragment (dok. nr 77) wydanego drukiem w całości protokołu z posiedzenia Rady Ministrów¹³, a drugi to radiotelegram szyfrowy okólny ministra spraw zagranicznych na temat wizyty w Londynie z 16 lutego. Zaleski zapewniał członków rządu RP, że Wielka Brytania jest, podobnie jak Francja, przeciwko Związkowi Sowieckiemu, jednakże pragnie doprowadzić sytuację do takiego stanu rzeczy, aby wojna została wypowiedziana przez Rosję, a nie przez aliantów. Ze sprawozdania polskiego ministra spraw zagranicznych wynikało, że rząd brytyjski, deklarując gotowość wysłania korpusu ekspedycyjnego do Finlandii, jak i rozważając możliwość ataku lotniczego na złoża naftowe w rejonie Baku, w rzeczywistości przedstawiał jedynie argumenty przeciwko tym akcjom. W depeszy do polskich placówek dyplomatycznych pisał jednoznacznie o wykluczeniu przez Wielką Brytanię możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim (dok. nr 84, s. 142).

W czasie wojny zimowej rząd RP nie uzyskał żadnych deklaracji od władz francuskich i brytyjskich w sprawie poparcia zwrotu ziem polskich okupowanych przez ZSRR. Jednakże zawarcie przez Finlandię układu pokojowego ze Związkiem Sowieckim 13 marca nie rozwiązało całkiem nadziei władz polskich na zerwanie przez Paryż i Londyn stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Sprawa ta powróciła w korespondencji dyplomatycznej w końcu marca 1940 r. W prezentowanym zbiorze zostały umieszczone dwa, wcześniej niepublikowane dokumenty dotyczące napięć między aliantami i ZSRR. 27 marca E. Raczyński depeszował do MSZ w Angers, informując o przyjeździe do Londynu naczelnego dowódcy francuskich sił zbrojnych, generała Maurice’a Gustave’a Gamelina (dok. nr 152, s. 255–256). Celem wizyty, według informacji pozyskanych przez polskiego ambasadora z brytyjskich kół wojskowych, miało być rzekomo uzgodnienie stanowiska między Paryżem i Londynem w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Moskwą. „Zażądanie odwołania ambasadora sowieckiego z Paryża — czytamy dalej w depeszy — komentowane jest ogólnie jako pierwszy krok do zerwania” (s. 256). Przypuszczeń tych nie potwierdzały informacje zawarte w raporcie

¹² M. K. Kamiński, *Zarys polityki zagranicznej rządu RP*, s. 648–649.

¹³ *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. I, dok. 19, s. 201–211.

chargé d'affaires ambasady RP w Paryżu Feliksa Frankowskiego dla Zaleskiego, sporządzonym także 27 marca. Kierujący polską placówką dyplomatyczną we Francji informował szefa polskiej dyplomacji o uzyskanych na Quai d'Orsay wyjaśnieniach w sprawie przyczyn i okoliczności uznania ambasadora sowieckiego Jakowa Surica za *persona non grata*, co jednak nie oznaczało dążenia Francji do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim. Rozmówca Frankowskiego, zastępca dyrektora politycznego MSZ, Charles Rochat, podkreślał fakt wyjątkowo spokojnego przyjęcia przez Moskwę decyzji francuskiej, co jego zdaniem wskazywało, że „ZSRR nie stara się szukać w tej chwili konfliktu” (dok. nr 155, s. 258). Również Raczyński szybko zorientował się, że nadzieje na zerwanie przez aliantów stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim były całkowicie płonne. Depesząc 28 marca do MSZ na temat sugestii ambasadora Iwana Majskiego uczynionej podczas rozmowy z Edwardem Halifaxem w sprawie możliwości podjęcia rozmów handlowych między Londynem i Moskwą, podkreślał także, iż ambasada sowiecka prowadzi akcję zmierzającą do wywarcia wrażenia, że stosunki sowiecko-niemieckie ulegają ochłodzeniu (dok. nr 157, s. 260). Za wyjątkowo interesujący należy uznać wydany przez M. Hułas, wcześniej niepublikowany, raport Frankowskiego na temat polityki Francji z marca (brak daty dziennej — H. B.) 1940 r., głównie ze względu na zawarte w nim konkluzje końcowe dotyczące pasywnej polityki aliantów wobec Związku Sowieckiego. Autor tego dokumentu stwierdza, że w najbliższym czasie nie można się spodziewać ze strony aliantów: „1) ani wystąpienia wojskowego na Północy; 2) ani akcji zaczepnej w basenie śródziemnomorsko-bałkańskim i na Bliskim Wschodzie; 3) ani definitywnego wyjaśnienia stosunku do Rosji” (dok. nr 162, s. 276–277).

Władze RP na wychodźstwie realizowały w 1940 r. nie tylko bieżące cele polityczne, ale formułowały kierunki polityki zagranicznej przewidziane do realizacji w dłuższym okresie czasu oraz dążyły do wstępnego określenia celów wojny. Wśród dokumentów opublikowanych w recenzowanym zbiorze znalazły się zarówno dokumenty już wcześniej wydane drukiem, jak i niepublikowane, mniej znane badaczom. Pierwszy z nich został opracowany wkrótce po wizycie Zaleskiego w Londynie. Był to okólnik ministra spraw zagranicznych w sprawie polskich celów wojny, noszący datę 19 lutego (dok. nr 86, publikowany¹⁴), który otwierało żądanie *restitutio in integrum* Rzeczypospolitej, czyli odzyskania i oswobodzenia całości terytorium państwowego. W dokumencie tym obydwaj okupanci Polski są traktowani na równi, bez rozróżnienia na wroga nr 1 i nr 2. Zagrożenie ze strony Niemiec było postrzegane tak samo jak zagrożenie ze strony Związku Sowieckiego. Obydwa państwa, zdaniem autora okólnika, po zakończeniu wojny powinny zostać potraktowane identycznie. Szef dyplomacji polskiej wskazywał federację jako jedną z możliwych powojennych form organizacji narodów w niektórych rejonach kontynentu europejskiego, bez bliższego określania zasięgu i szczegółowych form tych powiązań.

Przygotowaniem wytycznych polskiej polityki zagranicznej władze polskie zajmowały się w następnych miesiącach. W tomie *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1940* zostało umieszczone niepublikowane wcześniej, niepodpisane i niedatowane opracowanie na temat celów wojny, które według ustaleń M. Hułas powstało w marcu (dok. nr 161, s. 264–273). Dużo miejsca w tym dokumencie zajmuje kwestia stosunku do Związku Sowieckiego. Rozpad tego państwa, zdaniem autora opracowania, a przede wszystkim uzyskanie niepodległości przez Ukrainę i kraje kaukaskie mogłyby zahamować tendencje zaborcze rosyjskiego impe-

¹⁴ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. nauk. S. Stanisławska, Warszawa 1965, dok. nr 87.

rializmu. Uważał on, że w konsekwencji powstania niepodległej Ukrainy Polska musiałaby ułożyć dobrosąsiedzkie stosunki z tym państwem, zabezpieczające oba kraje przed agresją rosyjską. Natomiast Białoruś, wobec „braku poczucia odrębności narodowej jej mieszkańców”, postrzegał jako integralną część Rzeczypospolitej. „Jednym z naczelnych zadań [władz RP — H. B.] — głosi dokument — będzie uświadomienie naszym sprzymierzeńcom, że trwale unieszkodliwienie Niemiec jest ściśle zależne od równoczesnego unieszkodliwienia Moskwy”. Gwarantem bezpieczeństwa chroniącym przed ewentualną ponowną agresją Niemiec i Rosji miałyby być przede wszystkim koalicja Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Przywrócenie granicy ryskiej i naprawienie szkód wyrządzonych przez inwazję i okupację sowiecką byłoby minimalnym żądaniem wobec ZSRR. Dużo miejsca w opracowaniu poświęcono sprawie federacji państw europejskich. Kilka federacji i związków państw tworzyłyby „europejską unię obrony pokoju”. Jednym z ogniw tej unii miałyby być federacja środkowoeuropejska złożona z Finlandii, Estonii, Łotwy, Polski i Ukrainy, ewentualnie poszerzona o Litwę i Rumunię, a nawet w luźniejszej formie o Norwegię i Szwecję, rozdzielająca Niemcy i Rosję (s. 272).

Należy odnotować także materiały analityczne dotyczące spraw Rosji, po raz pierwszy opublikowane w recenzowanym zbiorze, sporządzone w okresie bezpośrednio poprzedzającym agresję Niemiec w Europie Północnej i Zachodniej, służące projektowaniu polskiej polityki wschodniej i rozmowom na ten temat z aliantami. Pierwszym z tych dokumentów jest niepodpisana notatka do rozmowy Zaleskiego z premierem Francji Paulem Reynaudem z 6 kwietnia (dok. nr 175, s. 294–296). Znaczna część tego tekstu została poświęcona teom dotyczącym kwestii Rosji, „w związku z wojną z Niemcami”: 1) nadzieje na oderwanie Rosji od Niemiec zakończyły się fiaskiem, 2) ZSRR będzie dostarczać Niemcom surowce i utrudniać blokadę, 3) państwo to dąży do przedłużenia wojny, 4) Związek Sowiecki jest także zainteresowany pokonaniem przez Niemcy Wielkiej Brytanii i Francji, przeciwko którym otwarcie nie wystąpi, ale też nigdy nie będzie z tymi państwami szczerze współpracował, 5) Moskwa chce doprowadzić do rozproszenia brytyjskich sił morskich na Daleki Wschód. Kolejne dwa dokumenty dotyczą planowanych rozmów Sikorskiego z premierem Francji, Reynaudem, i premierem Wielkiej Brytanii, Winstonem Churchillem. Za interesujące należy uznać obszernie memorandum szefa Sztabu Naczelnego Wodza płk. Aleksandra Kędziora w sprawie polityki Związku Sowieckiego (dok. nr 229, s. 393–401), które dosyć trafnie ocenił adresat, gen. Sikorski — „Rozumowanie błyskotliwe i ciekawe. Prowadzi jednak w tej chwili do nierealnych wniosków” (dok. nr 243, s. 419). Premier rządu RP uważał, że aliantom należy mocno zwrócić uwagę na imperializm rewolucyjny Stalina. Wytłumaczyć im nierealność wciągnięcia Związku Sowieckiego — jako sojusznika — do wojny z Niemcami i przedstawić bezwartościowość i ryzyko takiego rozwiązania. Celem gry z Rosją powinno być zneutralizowanie tego mocarstwa, a nawet próba jego skierowania przeciwko Niemcom. Natomiast pierwszym warunkiem ze strony Polski musi być *status quo* z 1939 r. na pograniczu wschodnim, a drugim natychmiastowe zaniechanie terroru na terenie okupacji sowieckiej (s. 420). W przypisie 37 (s. 419) do pisma Sikorskiego (dok. nr 243) w sprawie przygotowania nowego, bardziej zwięzłego memorandum dotyczącego polityki ZSRR, występuje błąd edytorski, polegający na odesłaniu czytelnika do dokumentu nr 266, którego autorstwo Redaktor tomu przypisuje MSZ, wprawdzie ze znakiem zapytania, podczas gdy pismo Naczelnego Wodza było raczej adresowane do płk. Kędziora, a nie do ministra Zaleskiego.

Memorandum z 10 czerwca w sprawach sowieckich, według ustaleń M. Hulaś, prawdopodobnie przygotowane w polskim MSZ, co wynika także z treści dokumentu, zawiera tezę, że alianci, wykazując aktywność w stosunku do Związku Sowieckiego, mogą znaleźć się

w sytuacji takiej jak latem 1939 r., gdy ich rozmowy w Moskwie posłużyły Stalinowi jako karta przetargowa w negocjacjach z Niemcami. Rząd RP — według memorandum — uważał, że głównym celem Moskwy było wówczas utrzymywanie stanu wojny między Niemcami a mocarstwami zachodnimi, wojny możliwie długiej, wyniszczającej i prowadzącej do przewrotów komunistycznych w państwach walczących. Wystąpienie zaczepne ZSRR wobec Niemiec uważano za mało prawdopodobne, natomiast wystąpienie obronne za możliwe. Autor memorandum oświadczał, że Polska w żadnych okolicznościach nie zrezygnuje z granicy polsko-sowieckiej ustanowionej traktem ryskim. Ustępstwa w tym zakresie, zdaniem rządu RP, nie wpłynęłyby na stanowisko Związku Sowieckiego w czasie trwania wojny, tak jak i nie miałyby żadnej wartości zapewnienia Moskwy w tej sprawie. Jakiegokolwiek deklaracje strony polskiej w kwestii stosunku wobec ZSRR, stwierdzano w memorandum, będą możliwe dopiero po zaprzestaniu terroru i wyniszczania ludności na terenie okupacji sowieckiej (dok. nr 266, s. 445–449).

W materiałach dotyczących projektowania kierunków polskiej polityki zagranicznej i wstępnego formułowania celów wojny pojawił się problem stosunku do idei prometejskiej, przede wszystkim w niepodpisanym opracowaniu z marca 1940 r. i w memorandum płk. Kędziora z 15 V 1940 r. W prezentowanym zbiorze zamieszczono wiele innych dokumentów dotyczących stanowiska polskiego wobec ukraińskich i kaukaskich środowisk emigracyjnych. Z materiału analitycznego opracowanego przez profesora Olgierda Górkę wynika, że na przełomie 1939/1940 r. brytyjskie „czynniki decydujące” zwróciły się do władz RP z propozycją ożywienia i organizowania ruchu prometejskiego (dok. nr 385, s. 649–653). Szczególną aktywność w tym zakresie przejawiała ambasada polska w Bukareszcie, która nawiązywała kontakty z emigracją ukraińską i z mieszkającymi w Rumunii Ukraińcami, organizując konferencje z udziałem przedstawicieli tych środowisk na tematy polityczne i badając możliwości współpracy polsko-ukraińskiej. O pierwszym takim spotkaniu w dniach 10 i 11 stycznia informował ambasador Roger Raczyński premiera Sikorskiego w raporcie wysłanym 13 stycznia. Szef polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie sugerował konieczność podjęcia takiej działalności także na innych terenach (dok. nr 14, s. 20–26). Na możliwości wykorzystania tzw. akcji prometejskiej w polskiej polityce wschodniej, w tym przypadku w odniesieniu do Kaukazu, wskazywał konsul generalny RP w Bagdadzie, Zygmunt Vetulani, w raporcie do MSZ z 25 stycznia (dok. nr 37, s. 60–63). Sprawami narodów Związku Sowieckiego i ich dążeniami niepodległościowymi interesowali się zarówno Sikorski, jak i Zaleski. 20 lutego MSZ przygotowało dla premiera notatkę dotyczącą spraw ukraińskich. Ten bardzo interesujący dokument formułuje założenia, które miałyby stanowić podstawę do rozmów z Ukraińcami: 1) rząd RP uznaje prawo narodu ukraińskiego do własnej państwowości i gotów jest popierać te aspiracje na arenie międzynarodowej, 2) uznaje potrzebę współpracy z przyszłym państwem ukraińskim, nawet do federacji włącznie, 3) sprawa rozgraniczenia terytoriów obu państw będzie mogła zostać załatwiona po ukonstytuowaniu się rządu niepodległej Ukrainy, 4) Ukraińcy w ramach państwa polskiego korzystaliby z tych samych praw rozwoju życia narodowego i kulturalnego co Polacy, którzy pozostaną na terytorium państwa ukraińskiego (dok. nr 91, s. 155–158). Najprawdopodobniej powstanie tego dokumentu miało związek z przeprowadzoną 19 lutego rozmową wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Gralińskiego z przywódcą grupy petlurowskiej w Paryżu Aleksandrem Szulginem (Oleksandrem Sułhynem). Według zapisu w notatce z tej rozmowy, sporządzonej następnego dnia, rozmówca polskiego dyplomaty oświadczył, że chciałby, aby rząd RP: 1) stwierdził, iż odbudowa państwa ukraińskiego jest jednym z celów wojennych Polski, 2) uznał emigracyjny rząd ukraiński, 3) zawarł z tym rządem układ polityczno-woj-

skowy, 4) współuczestniczył w utworzeniu legionu ukraińskiego (dok. nr 92, s. 158–160). W depeszy wysłanej z 4 marca Zaleski informował ambasadę RP w Waszyngtonie, że sprawa niepodległości Ukrainy i Białorusi może stać się aktualna w wypadku wojny aliantów z Rosją i wówczas rząd RP ustosunkuje się przychylnie do aspiracji Ukraińców i Białorusinów, co nie wyklucza nienaruszalność granic polskich (dok. nr 118, s. 192).

14 marca Zaleski skierował do wszystkich szefów polskich placówek dyplomatycznych, prócz Helsinek, Szanghaju i Meksyku, oraz do konsula generalnego w Ottawie instrukcję w sprawie polityki wobec Ukraińców (dok. nr 139, s. 232–238; zob. dok. nr 140, s. 239–240). „Sprawa ukraińska — pisał szef polskiej dyplomacji — należy do tych pierwszoplanowych zadań, na których skupić się powinna specjalnie czujna uwaga Ministerstwa Spraw Zagranicznych i jego aparatu terenowego”. Dalej zalecał traktowanie jej w trzech płaszczyznach: 1) obserwacja, 2) oddziaływanie na sojuszników i 3) bezpośrednie kontakty z Ukraińcami. W instrukcji scharakteryzowano ukraińskie środowiska polityczne. Najbardziej interesującą część tego dokumentu stanowi aspekt międzynarodowy kwestii ukraińskiej. MSZ RP do państw, które w sprawie ukraińskiej odgrywały wówczas i miały odgrywać w przyszłości rolę zasadniczą, zaliczało Związek Sowiecki, Niemcy, Anglię i Francję. Zalecenia dla polskich dyplomatów do rozmów z sojusznikami zostały sformułowane w 12 punktach, których istotą były tezy zawarte w notatce MSZ dla premiera Sikorskiego z 20 lutego. Natomiast szczególną uwagę zwraca zawarte w instrukcji stwierdzenie Zaleskiego, które mówiło o tym, że Polska nie chce przedwcześnie wysuwać sprawy ukraińskiej na arenie międzynarodowej, ponieważ nie byłoby to dogodne dla aliantów „ze względu na ich stosunek do Rosji Sowieckiej”. Strona polska deklarowała także gotowość uzgadniania taktyki w tej kwestii z Francją i Wielką Brytanią.

Podobną instrukcję na temat polityki polskiej wobec Kaukazu 4 kwietnia skierował do placówek dyplomatycznych podsekretarz stanu, Graliński (dok. nr 170, s. 286–287). Działania w tym zakresie, także współpraca z Konfederacją Kaukaską, skupiającą niepodległościowe ośrodki polityczne narodów kaukaskich, miały mieć charakter poufny ze względu na stosunek „Francji i Anglii do Sowieców”. Graliński dodawał, że problem kaukaski powinien być rozstrzygnięty przy udziale Turcji. Dalsza część instrukcji zawierała charakterystykę emigracyjnych ośrodków kaukaskich. MSZ RP, które poparło zbliżenie Ormian do Konfederacji Kaukaskiej, jednocześnie doradzało zachowanie ostrożności w stosunku do środowiska ormiańskiego, które dotychczas prowadziło politykę dwulicową, utrzymując „kontakty ze Rosją Sowiecką z jednej strony, a z Włochami i Niemcami z drugiej strony”. Instrukcja zalecała placówkom: 1) pomoc organizacjom kaukaskim, 2) obserwowanie i informowanie o stosunku poszczególnych rządów do problemu kaukaskiego, 3) oddziaływanie na przedstawicieli państw sojuszniczych w kierunku wyjaśniania korzyści ze współpracy z kaukaskimi ruchami niepodległościowym, 4) utrzymywanie współdziałania z przedstawicielami Turcji w kwestii kaukaskiej, 5) podtrzymywanie kontaktów z emigracyjnymi organizacjami kaukaskimi.

Polscy dyplomaci tematykę prometejską podejmowali w rozmowach z sojusznikami. W tomie *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1940* zostały opublikowane dwa dokumenty, z których jeden pośrednio, a drugi bezpośrednio dotyczy tej kwestii. Ambasador E. Raczyński w raporcie na temat stosunków brytyjsko-sowieckich z 9 maja pisze jedynie, że przesyła w załączeniu notatkę z rozmów sekretarza ambasady RP w Londynie, Antoniego Balińskiego, z referentem spraw sowieckich w MSZ Wielkiej Brytanii, Fitzroy'em Macleanem. Wynikiem tych kontaktów była konkluzja, że „Anglicy pragną mieć przygotowany przeciw Rosji grunt na Bliskim Wschodzie” (dok. nr 217, s. 374–376). W notatce noszącej tę samą datę Baliński

stwierdza, że Maclean w sprawach krajów zakaukaskich wykazał bardzo realistyczne podejście. Dypłomata brytyjski oświadczył, że interesują go tylko te organizacje i ci politycy, którzy utrzymują kontakt ze swoim krajem. Ponadto uważał on, że ośrodki emigracyjne pragną jedynie zdobyć dla siebie nowe źródła dochodu, a po dwudziestoletniej nieobecności w kraju nie mają z nim żadnego związku.

Wydarzeniem, które nie pozostało bez wpływu na polską politykę wschodnią, była klęska Francji i przeniesienie władz RP na wychodźstwie do Wielkiej Brytanii. Dotyczyło to także stanowiska Polski wobec ukraińskiego i kaukaskich środowisk emigracyjnych. 22 czerwca gen. Sikorski depešował do *attaché* wojskowego w Rumunii: „Z racji zmiany polityki sowieckiej zażądałem innego kursu ze strony Rosji. Rezultat pozytywny. Wszelkie posunięcia idące na rozbić Rosji wykluczone” (dok. nr 287, s. 467). Oświadczenie to jest mało czytelne. Nie wiemy, jaką drogą premier zażądał zmiany kursu ze strony Rosji i jakie były tego pozytywne rezultaty. O zmianie kierunku propagandy dywersyjnej na Bałkanach, której celem tym razem miało być przede wszystkim prowadzenie działań zmierzających do rozbięcia sojuszu niemiecko–sowieckiego, *attaché* wojskowy w Bukareszcie poinformował szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza 7 sierpnia (dok. nr 340, s. 572–573). Prowadzona na Bałkanach przez ppłk. Tadeusza Zakrzewskiego akcja siania nieufności między Niemcami i Związkiem Sowieckim zakończyła się fiaskiem, o czym ambasador R. Raczyński poinformował premiera Sikorskiego i ministra Zaleskiego 2 września (dok. nr 368, s. 620–621).

Odmienne stosunek do ruchu prometejskiego miał wówczas minister Zaleski. Szef polskiej dyplomacji 5 października skierował do ministra skarbu Henryka Strasburgera pismo w sprawie finansowania ruchu prometejskiego, w którym pisał, że byłoby błędem przerwać akcję rozpoczętą w 1919 r. i kontynuowaną przez wszystkie rządy polskie do okresu Angers włącznie, niezależnie od ich zabarwienia politycznego. Zdaniem Zaleskiego nie chodziło wówczas już o prowadzenie aktywnej walki z Sowietami, ale o zakonserwowanie ruchu prometejskiego do czasu, kiedy mógłby zostać z pożytkiem rozwinięty (dok. nr 413, s. 702–703).

Okres londyński w polskiej polityce zagranicznej 1940 r. otwierał się 19 czerwca. W tym dniu odbyła się rozmowa premierów Polski i Wielkiej Brytanii w obecności ambasadora E. Raczyńskiego. Jak wynika z notatki z tej rozmowy, wcześniej publikowanej¹⁵, kwestii sowieckiej poświęcono niewiele miejsca (dok. nr 281, s. 460–462). Sikorski przestrzegł Churchilla przed złudzeniami co do bolszewików i ich polityki wobec aliantów. Premier brytyjski wyrażał optymizm w sprawie postępów rozmów Stafforda Richarda Crippsa w Moskwie i przewidywał możliwość uderzenia niemieckiego na Związek Sowiecki wiosną 1941 r. W recenzowanym zbiorze zamieszczono także inny wcześniej publikowany dokument opatrzony datą 19 czerwca — memorandum premiera rządu RP do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych (dok. 282, s. 462–463)¹⁶. Dokument ten zawierał deklarację rządu RP dążenia do polepszenia tragicznej sytuacji ludności polskiej znajdującej się pod okupacją sowiecką oraz „utworzenia za zgodą władz sowieckich armii polskiej w liczbie około 300 000 ludzi do zużytkowania przeciw Niemcom”. Strona polska proponowała umieszczenie w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie swojego nieoficjalnego przedstawiciela dyplomatycznego. Memorandum kończyło zastrzeżenie, że zawarte w nim deklaracje nie mogą być interpretowane jako rezygnacja z praw państwa polskiego naruszonych przez agresję Związku Sowieckiego. Kwestia autorstwa, kolejnych wersji, okoliczności złożenia Halifaxowi, a na-

¹⁵ *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, oprac. M. K. Kamiński, J. Tebinka, Warszawa 1999, dok. nr 2, inna wersja.

¹⁶ *Documents on Polish–Soviet Relations. 1939–1945*, vol. I: 1939–1943, London 1961, dok. nr 76.

stępnie wycofania tego dokumentu jest szeroko i szczegółowo opisana w pracach polskich historyków¹⁷.

W zbiorze znajduje się wcześniej niepublikowana, nosząca datę 28 czerwca, niepodpisana notatka z rozmowy Zaleskiego z Halifaxem w dniu 25 czerwca wraz załącznikiem w języku angielskim, który wcześniej ukazał się w tłumaczeniu na język polski¹⁸. Podczas tej rozmowy brytyjski minister spraw zagranicznych wyraził zgodę na wycofanie memorandum polskiego z 19 czerwca i zapewnił Zaleskiego, że nie poinformował o treści dokumentu ambasadora Crippsa. Obaj rozmówcy ustalili, że „sprawa jakiegokolwiek współpracy polsko–sowieckiej nie jest aktualna” (dok. nr 295, s. 474–475).

Polska nie mogła pozostać obojętna wobec aneksji Litwy, Łotwy i Estonii, zwłaszcza że zajęta przez Związek Sowiecki Wileńszczyzna z punktu widzenia prawa międzynarodowego należała do Polski. W tomie *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1940* umieszczone zostały materiały dotyczące stanowiska rządu RP w tej sprawie, z których część była wcześniej publikowana. 25 lipca E. Raczyński złożył Halifaxowi notę dotyczącą zagarnięcia państw bałtyckich przez ZSRR (dok. nr 320, s. 528–529), a 29 lipca przeprowadził z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych rozmowę na ten temat. Z notatki z tej rozmowy, noszącej datę 30 lipca, wynika, że Zaleski skrytykował Wielką Brytanię za brak formalnego protestu przeciwko sowieckiej agresji. Halifax stanowisko swojego rządu argumentował nadzieją Brytyjczyków na wybuch sporu między Moskwą i Berlinem (dok. nr 327, s. 540–542).

W recenzowany zbiorze znalazły się też materiały, w tym także wcześniej niepublikowane, dotyczące pogłosek o sowiecko–niemieckiej wymianie terytorialnej na obszarze okupowanej Polski (Pismo Sikorskiego do Zaleskiego, 27 lipca, dok. nr 321, s. 530; fragment dziennika czynności prezydenta RP, 28 lipca, dok. nr 324, s. 535–536; telegram *chargé d'affaires* w Bernie, Ładosia, do MSZ RP, 2 sierpnia, dok. nr 332, s. 555). Ponadto Zaleski podczas wspomnianego powyżej spotkania z Halifaxem 29 lipca, powołując się „na niepotwierdzone dotychczas informacje”, mówił o porozumieniu dotyczącym odstąpienia przez Niemcy Związkowi Sowieckiemu części Generalnego Gubernatorstwa. Kwestię tę, tym razem w szerszym kontekście polskiej polityki zagranicznej, podjął E. Raczyński podczas rozmowy przeprowadzonej 2 sierpnia z parlamentarnym podsekretarzem stanu w brytyjskim MSZ, Richardem Butlerem. Z notatki sporządzonej przez ambasadora RP w Londynie wynika, że wymiana zdań na temat przesunięcia brygady polskiej z Palestyny do Iraku pozwoliła mu na poruszenie zagadnienia sowieckiego. Przypomnił, że alianci nigdy nie zaprotestowali przeciwko zajęciu polskich ziem wschodnich przez Sowiety, a Polska zgodziła się traktować ZSRR jako wroga nr 2. Następnie oświadczył, że jeśli w wyniku porozumienia między Berlinem a Moskwą nastąpiłoby zajęcie przez ZSRR dalszych terytoriów Rzeczypospolitej, to wówczas Polska musiałaby Związek Sowiecki traktować na równi z Niemcami (dok. nr 333, s. 555–557). Pogłoski o porozumieniu niemiecko–sowieckim w sprawie wcielenia do ZSRR wszystkich ziem polskich, które przed 1914 r. należały do Rosji, dotarły także do Belgradu, o czym 14 sierpnia raportował z Waszyngtonu ambasador Potocki, na podstawie rozmowy z posłem Jugosławii, Konstantinem Foticiem (dok. nr 347, s. 581–583).

¹⁷ B. Berska, op. cit., s. 50–52; M. K. Kamiński, *Zarys polityki zagranicznej rządu RP*, s. 661–663, W. Materski, op. cit., s. 597–599; J. Tebinka, op. cit., s. 107–115.

¹⁸ H. Batowski, op. cit., dok. nr 20.

Najważniejszym dokumentem dotyczącym polskiej polityki zagranicznej powstałym w drugiej połowie 1940 r. były tezy wypracowane przez rząd RP przyjęte przez Radę Ministrów na posiedzeniu 26 i 28 sierpnia. Tezy te zostały rozesłane do polskich placówek dyplomatycznych okólnikiem sekretarza generalnego MSZ Jana Ciechanowskiego 16 września (dok. nr 389, s. 658–661). Dużo miejsca poświęcono w nich stanowisku polskiemu wobec Związku Sowieckiego i jego zaborczej polityki, ale dokument ten był wcześniej publikowany¹⁹ i wielokrotnie analizowany przez badaczy²⁰.

Na pewną uwagę zasługują zamieszczone w recenzowanym zbiorze dwie niepodpisane notatki, wcześniej niepublikowane, na temat ewentualnego porozumienia ze Związkiem Sowieckim. Pierwsza została sporządzona 27 października (dok. nr 439, s. 743–745). Jednakże dopiero ustalenie jej autora i adresata, co nie udało się M. Hułas, pozwoliłoby ocenić treść dokumentu, natomiast bez tego jest to jedynie zbiór całkowicie nietrafnych ocen ówczesnej polityki sowieckiej i absurdalnych pomysłów na temat możliwości porozumienia się Polski z ZSRR. Autor notatki uważał, że w sprzyjających warunkach istniała szansa na porozumienie polsko–rosyjskie w sprawach terytorialnych na zasadzie pozostawienia Białorusi w granicach Związku Sowieckiego, z wyjątkiem takich okręgów i miast, jak Białystok, Grodno i Wilno, a rzeka Niemen i port w Kłajpedzie pozostałyby wolnymi dla polskiej żeglugi. Sprawa przynależności terytorialnej Ukrainy miałyby zostać rozstrzygnięta w drodze plebiscytu, przeprowadzonego 5 lat po zakończeniu wojny, a do tego czasu kraj ten pozostawałaby w granicach ZSRR, natomiast Rosja miałyby opuścić te tereny na sześć miesięcy przed plebiscytem przeprowadzonym pod nadzorem międzynarodowym.

Druga z notatek, sporządzona przed 2 listopada, której współautorstwo M. Hułas przypisuje Janowi Ciechanowskiemu, jest dokumentem pisany z większym znawstwem spraw rosyjskich. Dotyczy możliwości i sposobu ewentualnego, nieoficjalnego nawiązania przez stronę polską kontaktu z Sowietami. Autor notatki w konkluzji stwierdzał, że prowadzenie wówczas jakichkolwiek rozmów polsko–sowieckich byłoby „zadaniem bardzo delikatnym i wymagającym wielkiej ostrożności i zręczności przy unikaniu wszelkich pozorów negocjacji i wszelkich pozorów gotowości do ustępstw” ze strony rządu RP. Jego zdaniem do nawiązania takiego kontaktu powinna być delegowana osoba zaufana i dobrze znająca „naturę rosyjską”, która powinna ograniczyć się jedynie do rozmów o charakterze sondażowym, nie stwarzając pozorów negocjacji (dok. nr 448, 763–448).

W końcu listopada 1940 r. stronę polską zaniepokoiły propozycje brytyjskie wobec Związku Sowieckiego, zawarte w memorandum złożonym 22 października przez Crippsa zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych, Andriejowi Wyszynskiemu, o czym rząd RP nie był informowany. W zbiorze opublikowano trzy dokumenty dotyczące tej kwestii. Pierwszy to zapis z biuletynu informacyjnego MSZ z 21 listopada o rozmowie Zaleskiego z Halifaxem, podczas której szef polskiej dyplomacji wskazał na niestosowność postępowania sojusznika brytyjskiego, a jego rozmówca oświadczył, że interesy polskie zostały należycie zabezpieczone (dok. nr 477, s. 811–812). Drugi to pismo *attaché* wojskowego ambasady RP w Londynie, gen. bryg. Bronisława Regulskiego, do szefa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, datowane także 21 listopada, mówiące o zaniepokojeniu wśród Polaków wyrażeniem przez rząd brytyjski zgody na aneksję przez Sowiety państw bałtyckich (dok. nr 478,

¹⁹ *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. II: *Czerwiec 1940 — czerwiec 1941*, red. nauk. M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek, przy współpr. A. Suchcitz, Kraków 1995, zał. do dok. 43 w przypisie nr 21, s. 102–104.

²⁰ M.in. M. K. Kamiński, *Zarys polityki zagranicznej rządu RP*, s. 664–666.

s. 812–813). Trzecim dokumentem jest list Zaleskiego do Halifaxa z 14 grudnia, będący odpowiedzią na list, który szef polskiej dyplomacji otrzymał od swojego brytyjskiego kolegi 27 listopada. Zaleski domagał się wyjaśnienia, co oznacza oferta brytyjska wobec Moskwy, aby uznać „na tymczasowej podstawie, do chwili ogólnego uregulowania wszystkich podobnych spraw pod koniec wojny, sowiecką kontrolę de facto ziem okupowanych przez Armię Czerwoną od początku wojny”. Ponadto wyrażał nadzieję „na poparcie Wielkiej Brytanii dla terytorialnych i suwerennych praw Polski” (dok. nr 503).

Opracowany przez Magdalenę Hulaś zbiór dokumentów spełnia swoje podstawowe zadanie — umieszczone w nim materiały pozwalają na odtworzenie głównych kierunków polityki zagranicznej rządu RP i metod ich realizacji przez polską dyplomację. Zastrzeżenia budzi jedynie umieszczenie w tomie nadmiernej liczby dokumentów dotyczących co prawda spraw ciekawych, ale całkowicie marginalnych, takich jak kontakty rządu RP na uchodźstwie z internowanym w Rumunii Józefem Beckiem (dok. dok. nr: 42, 43, 83, 103, 176, 206, 259; uwaga ta nie odnosi się do dokumentów ukazujących stanowisko wobec całego środowiska polskich polityków przebywających wówczas w tym kraju) czy misji szefa Rady Głównej Opiekuńczej, Janusza Radziwiłła, w Moskwie i Berlinie (dok. nr 82). Ponadto znalazły się tam dokumenty dotyczące kwestii drugorzędnych, między innymi takich, jak reakcja MSZ RP na passus antypolski w noworocznym przemówieniu gen. Franco (dok. dok. 1 i 9), sprawa paszportów polskich dla uchodźców czeskich (dok. nr 2) czy kwestia rejestracji ochotników cudzoziemców do Wojska Polskiego (dok. nr 10).

Pomimo pewnych uwag krytycznych tom *Polskich dokumentów dyplomatycznych 1940* należy uznać za dzieło wartościowe. Należy docenić wysiłek Redaktor włożony w prowadzenie kwerendy w aktach MSZ RP i polskich placówek dyplomatycznych, biorąc pod uwagę, że część archiwaliów została zniszczona, a pozostałe uległy rozproszeniu i są przechowywane w archiwach znajdujących się w kilku krajach, przy czym należy podkreślić szczególnie wykorzystanie interesujących materiałów znajdujących się w brytyjskim Archiwum Narodowym.